

## Wiedza i wiara. Kilka słów o perswazji

Spośród wielu możliwych ujęć kwestii perswazji warto na wstępie wspomnieć o jednym z nich. Problematykę tę można rozpatrywać w ramach szerszego zagadnienia dotyczącego relacji pomiędzy potocznie rozumianą wiedzą i nieteologicznie potraktowaną wiarą.

Łatwo zobrazować ten przypadek na przykładzie sytuacji, kiedy to zdania oceniające przyjmują postać zdań informacyjnych<sup>1</sup>. Mamy bowiem tendencję, by w potocznej komunikacji, w której refleksja nad każdą bez wyjątku wypowiedzią okazuje się z natury rzeczy niemożliwa, stwierdzenia typu: „to jest złe” rozumieć tak, jak informacje o faktach (jak choćby: „to jest niebieskie”), a mianowicie bez odniesienia do systemu wartości kogoś, kto wypowiada taką interpretacyjną frazę oraz wgłębiania się w to, jakie treści kryją się pod pojęciem „zły”. Sformułowana w ten sposób opinia nie podlega weryfikacji, stwierdzenie, że „coś jest złe” zostaje przyjęte na wiarę i uznane za prawdę, a wspomniana „prawda wiary” zaczyna być traktowana jak wiedza.

Inną ilustracją tendencji do utożsamienia wiary z wiedzą może być przypadek nieświadomego odbioru zdań z presupozycją<sup>2</sup>. Zdarza się przecież, że wypowiedzane są one w celu przemycenia do świadomości odbiorcy treści, które nie zawsze muszą być prawdziwe. Kiedy słyszymy lub czytamy dwie sprzeczne informacje: „W tym roku nakładem wydawnictwa »Cudzysłów« ukazała się najlepsza powieść od stu lat” i „W tym roku nakładem wydawnictwa »Cudzysłów« nie ukazała się najlepsza powieść od stu lat”, to zwykle uznajemy, że tylko jedno z tych stwierdzeń może być prawdziwe oraz, że nie mają one tej

---

<sup>1</sup> Na temat zakresu oraz treści nazw zob. Z. Kraszewski, *Logika – nauka rozumowania*, Warszawa 1975, s. 32-53. Problem leksyki nacechowanej emocjonalnie i wartościująco omawia między innymi: T. Pawłowski, *Metody i pojęcia współczesnej humanistyki*, Wrocław 1997, s. 128-130.

<sup>2</sup> Zob. na ten temat na przykład: M. Czarnawska, *Supozycyjny poziom przekazu informacji a indoktrynacja* [w:] „Idea. Studia nas strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych”, t. IX, Białystok 1997.

samej wartości logicznej, czyli nie pozostają w takim samym stosunku do faktów. Tymczasem okazuje się, że oba te zdania będą fałszywe jeśli okaże się, że wydawnictwo „Cudzysłów” nie istnieje, albo istnieje, ale nie wydaje powieści, lub też wydaje je, ale osoba formułująca te opinie nie porównała wspomnianej powieści ze wszystkimi innymi, które powstały w ostatnim stuleciu. Przyjmując jedną ze wskazanych informacji jako prawdziwą, nieświadomie uznajemy za zgodne z rzeczywistością ukryte w nich dodatkowe treści: zakładamy, że wydawnictwo „Cudzysłów” jest obecne na rynku książki, drukuje teksty powieściowe, a autor wyrażający pogląd, że opublikowało ono najlepszą powieść od stu lat zna każde bez wyjątku dzieło, jakie ukazało się we wskazanym okresie na całym świecie.

Konieczność przyjmowania apriorycznych założeń w procesie komunikowania się nie podlega dyskusji, gdyż, po pierwsze, nie wszystkie z milionów napływających do nas informacji odbieramy w sposób świadomy, a po drugie, nie zawsze możemy, chcemy i mamy czas je sprawdzić. Stąd obecność w języku licznych zdań, które nie mają statusu dowodu, lecz jedynie status argumentów odwołujących się do bogatej sfery ogólnoludzkich doświadczeń i doznań, rozumu oraz emocji. Wydaje się, że to właśnie ograniczone możliwości poznawcze człowieka czynią perswazję potrzebną, a manipulację możliwą. W procesie przyswajania wiedzy, przynajmniej częściowo skazani jesteśmy na wiarę. Ta wiara nie powinna być jednak bezwzględna i ślepa, dlatego w 4 (11) 2007 numerze „Tekstualiów” redakcja i autorzy pisma szukają odpowiedzi między innymi na pytania:

- Jakie motywacje wpływają na to, że ludzie podejmują próby nakłonienia innych do określonych racji lub/i posuwają się w tym do zastosowania manipulacji?
- Dzięki użyciu jakich środków językowych powstają przekonujące wypowiedzi i teksty?

Autorzy artykułów pokazują, że perswazyjność to istotna funkcja stylów funkcjonalnych: od urzędowego i naukowego począwszy na artystycznym skończywszy. Niewolne od niej są: literatura, język etyki, krytyka literacka, komunikaty reklamowe, a także przekazy intersemiotyczne.

Truizmem jest stwierdzenie, że język wywiera aktywny wpływ na naszą percepcję świata. Dlatego warto zastanawiać się nad tym, kiedy użycie języka okazuje się jego nadużyciem oraz nad tym, z jakich powodów refleksja nad określonym problemem przestaje być sugestywna i wielostronna, a staje się tylko sugestywna.